

Jezus odpowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

Łk 18,1-8

Część wstępna (ok. 10 min.)

Modlitwa przygotowawcza.

Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestetu.

Obraz do medytacji.

Wyobrazić sobie kobietę stojącą u drzwi sędziego, czekającą na niego. Umieścić siebie w tej sytuacji. Zobaczyć ze szczegółami wyraz twarzy kobiety i sędziego, w co byli ubrani, ich wiek, porę dnia, wygląd domu itp.

Wracać do tego obrazu w chwilach rozproszenia.

Prośba o owoc medytacji.

Prosić o odnowienie swojej relacji z Bogiem, by moja modlitwa była prawdziwym spotkaniem z drugą osobą.

Część właściwa (ok. 30 min.)

Rozmyślać o Słowie Bożym i dać się mu zaskoczyć. Patrzeć głęboko i odnosić to Słowo do własnego życia. Poświęcać mniej więcej tyle samo czasu na rozważania Słowa Bożego ile na rozważania o własnym życiu.

Modlić się zawsze i nie ustawać.

Modlić się zawsze znaczy, że we wszystkim co robimy mamy szukać Boga. Dać Mu dostęp do wszystkich naszych spraw. Pozwalać Mu działać.

Jeśli nie wierzymy w modlitwę to w co wierzymy? Modlitwa ożywia naszą relację z Bogiem - pozwala Go poznawać i miłować. "Modlitwa i życie chrześcijańskie są nierozłączne" (KKK 2745).

Na modlitwie nie potrzeba wiele słów. Bóg wie co nam jest potrzebne („wie Ojciec wasz czego wam potrzeba” Mt 6,8). Wypowiadana prośba i szczere pragnienie nas samych przygotowują na przyjęcie daru. „Przemiana modlącego się serca jest pierwszą odpowiedzią na naszą prośbę” (KKK 2739).

„Nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie... Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz” (Jk 4, 2-3). Jeżeli prosimy sercem podzielonym, „cudzołożnym” (Jk 4, 4), Bóg nie może nas wysłuchać, gdyż chce naszego dobra, naszego życia. „A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: «Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził?»” (Jk 4, 5). Nasz Bóg jest o nas „zazdrosny”, co jest znakiem prawdy Jego miłości. Wejdźmy w pragnienie Jego Ducha, a będziemy wysłuchani” (KKK 2737).

Wdowa się naprzykrza.

Zobacz, że wdowa jest wytrwała. Mija długi czas anim zostaje wysłuchana. Pomyśl co mogła czuć? Czy nie irytowała jej postawa sędziego? Paradoksalnie, w tej przypowieści Bóg ukrywa się pod postacią „niesprawiedliwego sędziego”

Zastanów się czy nie ma w twoim życiu sytuacji, kiedy zarzucasz Bogu niesprawiedliwość? Czy nie irytujesz się z powodu długiego oczekiwania na wysłuchanie próśb?

„Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra. Z jakiej pozycji mówimy w czasie modlitwy? Z wyniosłości naszej pychy i własnej woli czy też z „głębokości” (Ps 130, 1) pokornego i skruszonego serca? Ten, kto się uniża, będzie wywyższony. Podstawą modlitwy jest pokora. „Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba” (Rz 8, 26). Pokora jest dyspozycją do darmowego przyjęcia daru modlitwy: Człowiek jest żebrakiem wobec Boga” (KKK 2559).

„Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”

„Kto się modli, z pewnością się zbawia; kto się nie modli, z pewnością się potępia” (Św. Alfons Liguori, Del gran mezzo della preghiera).

Będąc w stanie grzechu możemy czuć się niegodni stawania przed Bogiem, lecz wtedy tym bardziej potrzebujemy modlitwy. Zobacz, że grzesznica, która obmyła nogi Jezusa podczas Jego wizyty u faryzeusza, nie bała się do Niego podejść i została wysłuchana (Łk 7,36-48).

„Prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej” (J 4, 10). Nasza modlitwa błagalna jest - w sposób paradoksalny - odpowiedzią. Jest odpowiedzią na skargę Boga żywego: „Opuscili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny popękane” (Jr 2,13). Modlitwa jest odpowiedzią wiary na darmową obietnicę zbawienia, odpowiedzią miłości na pragnienie Jedyne Syna” (KKK 2561).

„(...) jako chrześcijanie wiemy, że - będąc ludźmi grzesznymi - odwracamy się od naszego Ojca. Prośba jest już powrotem do Niego” (KKK 2629).

Rozmowa końcowa (5-10 min.)

Powierz Bogu w *bezpośredniej* modlitwie, swoimi słowami to, co jest owocem medytacji. Dziękuj, proś, przepraszaaj, powierzaj, co ważne, chwal Go – jakkolwiek serce czuje.